



Sygn. akt II DSI 43/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 grudnia 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Ryszard Witkowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Konrad Wytrykowski

Ławnik SN Bogdan Gutowski

Protokolant Marta Brzezińska

przy udziale Pierwszego Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Prokuratora
Generalnego Małgorzaty Nowak

w sprawie prokuratora M. S.

obwinionego z art. 66 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. o prokuraturze
w związku z art. 4 kk

po rozpoznaniu w Izbie Dyscyplinarnej na rozprawie w dniu 11 grudnia 2019 r.,
odwołania wniesionego przez Prokuratora Krajowego od postanowienia Sądu
Dyscyplinarnego przy Prokuratorze Generalnym z 24 stycznia 2019 roku, sygn. akt
PK I SD (...)

uchyła zaskarżone orzeczenie i sprawę przekazuje do ponownego
rozpoznania Sądowi Najwyższemu - Izbie Dyscyplinarnej Wydziałowi
I, pozostawiając Sądowi I instancji rozstrzygnięcie o kosztach.

UZASADNIENIE

1. Opis zarzutu.

W dniu 19 czerwca 2013 r. do Sądu Dyscyplinarnego dla Prokuratorów przy Prokuratorze Generalnym wpłynął wniosek Rzecznika Dyscyplinarnego Prokuratury Apelacyjnej w (...) o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego przeciwko **M. S.** – prokuratorowi Prokuratury Rejonowej w C.. Prokurator w stanie spoczynku M. S. został obwiniony o to, że w dniu 17 września 2011 r. w D. uchybił godności sprawowanego urzędu poprzez to, że stosował przemoc fizyczną w postaci:

- popychania funkcjonariuszy Policji Komisariatu w K. S. S. i R. U., w celu zmuszenia ich do zaniechania prawnej czynności służbowej podjętej w związku z interwencją domową, a nadto używał wobec nich słów wulgarnych powszechnie uznanych za obraźliwe, pogardliwych oraz poniżających podczas i w związku z pełnieniem przez nich czynności służbowych,

- uderzenia rękoma po głowie i tułowi oraz szarpanie W. S., czym spowodował u konkubiny wspólnie z nim zamieszkującej, obrażenia ciała w postaci urazu głowy oraz krwiaków prawego i lewego ramienia, skutkujące naruszeniem prawidłowych czynności narządów ciała na okres nie przekraczający 7 dni,

tj. o popełnienie przewinienia dyscyplinarnego z art. 66 ust. 1 ustawy - Prawo o prokuraturze, wyczerpującego jednocześnie znamiona przestępstw z art. 224 § 2 k.k. i art. 226 § 1 k.k. w zw. z art. 157 § 2 w zw. z art. 4 k.k.

2. Opis orzeczenia sądu I instancji.

Sąd Dyscyplinarny przy Prokuratorze Generalnym postanowieniem z 24 stycznia 2019 r., sygn. akt PK I SD (...), po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 24 stycznia 2019 r. sprawy przeciwko obwinionemu, pozostającemu już w stanie spoczynku

1. na podstawie art. 171 pkt 1 ustawy – Prawo o prokuraturze w zw. z art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 31 § 1 k.k. - umorzył postępowanie dyscyplinarne wobec ustalenia, że sprawca nie popełnił przestępstwa;
2. zasądził na rzecz obrońcy z urzędu – adw. A. G. kwotę 840 zł powiększoną o kwotę należnego podatku od towarów i usług, tytułem wynagrodzenia za świadczoną obwinionemu pomoc prawną z urzędu.

3. Odwołanie i zarzuty Prokuratora Generalnego.

Powyższe postanowienie Sądu Dyscyplinarnego przy Prokuratorze Generalnym z 24 stycznia 2019 r. o sygn. akt PK I SD (...) zaskarżył w całości na niekorzyść obwinionego Prokurator Krajowy, składając w dniu 21 marca 2019 r. odwołanie.

Na podstawie art. 427 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 438 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 171 pkt 1 ustawy – Prawo o prokuraturze, zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił obrazę przepisów postępowania – art. 92 k.p.k., art. 167 k.p.k., art. 202 § 1 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k., poprzez zaniechanie przeprowadzenia koniecznych i dostępnych dowodów i oparcie orzeczenia na niepełnym materiale dowodowym, bez zachowania powinności kształtowania swojego przekonania na podstawie wszystkich możliwych do przeprowadzenia dowodów, w szczególności wobec braku wezwania obwinionego na badania psychiatryczne i w efekcie nieprzeprowadzenie dowodu z opinii biegłych psychiatrów w zakresie oceny poczytalności obwinionego *tempore criminis* co do możliwości uczestniczenia w postępowaniu dyscyplinarnym, a także nawet niepodjęcia próby zrealizowania postanowienia o dopuszczeniu dowodu z przesłuchania biegłych psychiatrów, wydanego na rozprawie w dniu 27 sierpnia 2018 r. w wyniku czego, sąd dyscyplinarny bezpodstawnie przyjął w odniesieniu do obwinionego prokuratora, że „mógł on nie rozpoznawać znaczenia swojego czynu lub kierować swoim postępowaniem w czasie jego popełnienia, w rozumieniu art. 31 § 1 k.k.” i w związku z tym niezasadnie umorzył postępowanie dyscyplinarne na zasadzie art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 31 k.k., wobec ustalenia, że sprawca nie popełnia przewinienia dyscyplinarnego, co miało wpływ na treść orzeczenia.

Na podstawie art. 437 § 1 i 2 k.p.k. i art. 456 k.p.k. w zw. z art. 171 pkt 1 ustawy – Prawo o prokuraturze oraz art. 122 pkt 13 ustawy o Sądzie Najwyższym w zw. z art. 145 § 1 ustawy – Prawo o prokuraturze, Prokurator Krajowy wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi dyscyplinarnemu pierwszej instancji – Sądowi Najwyższemu - Izbie Dyscyplinarnej.

4. Argumentacja Sądu Najwyższego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Odwołanie jest zasadne, dlatego sprawa zostaje przekazana Wydziałowi Pierwszemu Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego do ponownego rozpoznania.

W pierwszej kolejności odnieść należy się do podniesionych przez obrońcę kwestii formalnych, zawartych we wniosku o pozostawienie odwołania bez rozpoznania w trybie i na zasadach określonych w art. 430 k.p.k., stosowanym odpowiednio na podstawie art. 171 pkt 1 ustawy – Prawo o prokuraturze. Wniosek ten nie został uwzględniony, albowiem zdaniem Sądu Najwyższego nie zaszły ku temu okoliczności przewidziane w art. 429 k.p.k., stanowiące warunek sine qua non takiego rozstrzygnięcia. Wprawdzie rzeczywiście wniosek o uzasadnienie postanowienia Sądu Dyscyplinarnego przy Prokuratorze Generalnym złożony został przez Zastępcę Rzecznika Dyscyplinarnego Prokuratora Generalnego dla (...) okręgu regionalnego po terminie, mianowicie w dniu 1 lutego 2019 r., gdy tymczasem termin do jego złożenia upłynął 31 stycznia 2019 r., lecz okoliczność ta jest prawnie irrelevantna. Przedmiotowe odwołanie w niniejszej sprawie złożył bowiem nie wnioskodawca, lecz Prokurator Krajowy w ramach kompetencji wskazanych w art. 162 § 1 ustawy – Prawo o prokuraturze. Prawo tego kwalifikowanego podmiotu do zaskarżenia orzeczenia nie jest w żaden sposób reglamentowane, w szczególności warunkowane koniecznością uprzedniego złożenia w 7 dniowym terminie zawitym wniosku o uzasadnienie orzeczenia. Wynika to wprost z treści art. 160 § 1 ustawy – Prawo o prokuraturze. Norma ta nie przyznaje mu takiej kompetencji, co wywołuje konsekwencję w postaci braku normatywnego związania adresata jego treścią. Złożenie takiego żądania przez Prokuratora Krajowego nie obliguje sądu dyscyplinarnego do sporządzenia uzasadnienia orzeczenia. Zatem Prokurator Krajowy ma prawo do złożenia odwołania od każdego orzeczenia niezależnie od tego, czy uzasadnienie zostanie sporządzone czy nie. W razie sporządzenia uzasadnienia winno być mu doręczone. Oczywiście jest, iż termin do wniesienia odwołania biegnie dla każdego podmiotu uprawnionego od dnia doręczenia. Wprawdzie również żaden z przepisów prawa nie przewiduje obowiązku doręczenia orzeczenia Prokuratorowi Krajowemu, to

jednak nadanie mu uprawnienia do zaskarżenia orzeczenia sądu dyscyplinarnego wymaga odpowiedniego zastosowania instytucji przewidzianej w art. 100 § 3 k.p.k. Pozostaje to w oczywistym prawnym interesie sądu i stron postępowania, gdyż brak takiego doręczenia wstrzymuje prawomocność rozstrzygnięcia, a co za tym idzie jego wykonalność. W tym stanie rzeczy pogląd obrońcy, iż uprawnienie Prokuratora Krajowego do zaskarżenia przedmiotowego orzeczenia Sądu Dyscyplinarnego przy Prokuratorze Generalnym warunkowane jest uprzednim złożeniem przez niego wniosku o sporządzenie uzasadnienia jest nietrafny. Z akt sprawy jednoznacznie wynika, iż postanowienie o umorzeniu postępowania dyscyplinarnego doręczono Prokuratorowi Krajowemu w dniu 15 marca 2019 r., a odwołanie złożono w dniu 21 marca 2019 r. Podmiot ten nie uchybił zatem terminowi zawitemu do złożenia środka odwoławczego. Złożenie odwołania przed upływem 7 dniowego terminu też nie nastąpiło bez przyczyny, chociaż właściwym terminem był ten przewidziany w art. 445 k.p.k.

Ta okoliczność najwyraźniej zupełnie umknęła obrońcy obwinionego, chociaż niezależnie od powyższego, w niniejszej sprawie ma ona niebagatelne znaczenie. Mianowicie Sąd Najwyższy, przy ocenie dochowania terminów i wykonania powinności organu procesowego związanych z rozpoczęciem biegu terminów zawitych, nie mógł pominąć faktu, iż rozstrzygnięcie Sądu Dyscyplinarnego przy Prokuratorze Generalnym przybrało formę postanowienia, ze wszystkimi tego konsekwencjami dla obowiązków sporządzenia uzasadnienia, doręczenia oraz upływu terminów do składania środków zaskarżenia. Przypomnieć wypada, iż dla tej formy rozstrzygnięcia właściwym reżimem procesowym jest ten z rozdziału 11 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego (tekst jednolity Dz.U. z 2018, poz.1987 ze zmianami). Procedowanie w tym trybie znalazło zresztą wyraz w zarządzeniach przewodniczącego składu orzekającego oraz pouczeniach. Ponieważ uzasadnienie nie zostało sporządzone wraz z postanowieniem, zarządzono doręczenie postanowienia podmiotom, którym służy środek zaskarżenia, zgodnie z treścią art. 100 § 4, 6 i 8 k.p.k. w zw. z art. 98 § 2 k.p.k. Stosownie do tego postanowienie doręczono Prokuratorowi Krajowemu z

pouczeniu, iż termin do jego zaskarżenia wynosi 7 dni i biegnie od dnia doręczenia. Oczywistym jest, iż popełnione przez organ sądowy błędy proceduralne nie mogą wywoływać ujemnych skutków procesowych nie tylko dla uczestników postępowania, ale i innych podmiotów, których dotyczą. Brak pouczenia, czy błędne pouczenie nie może pozbawić ich uprawnień ustawowych, o czym stanowi art. 16 k.p.k. W tej sytuacji – w zgodnej opinii judykatury i doktryny – błędna forma rozstrzygnięcia sądu nie może powodować jakichkolwiek ujemnych następstw dla uczestników postępowania dyscyplinarnego, w tym w postaci ograniczenia terminu do wniesienia odwołania dla Prokuratora Krajowego, co oznacza, iż tej sprawie termin do wniesienia odwołania - odpowiednika apelacji, wynosił 14 dni. Jakby zatem nie podejść do zagadnienia, Sąd Najwyższy nie stwierdził naruszenia wymogów formalnych przez podmiot uprawniony do wniesienia odwołania, które skutkowałyby zasadnością zastosowania instytucji wskazanej w art. 430 k.p.k. Z tych powodów wniosek obrońcy o pozostawienie odwołania Prokuratora Krajowego bez rozpoznania nie mógł zostać uwzględniony.

Z przyczyn podanych wyżej, w ocenie Sądu Najwyższego nie ma żadnego procesowego znaczenia fakt, iż Sąd Dyscyplinarny przy Prokuratorze Generalnym orzekł w niniejszej sprawie w niewłaściwej formie - postanowienia, zamiast orzeczenia. Mając na uwadze treść art. 118 § 1 i 2 k.p.k. - który ma zastosowanie nie tylko do czynności procesowych stron, ale także do czynności procesowych organów prowadzących postępowanie, a więc również i do czynności sądu – pamiętać należy, iż odczytywanie znaczenia wszelkich czynności procesowych nie może mieć charakteru antygwarancyjnego wobec stron i innych uczestników postępowania (por. wyrok SN z 16.03.2006, V KK 05/06, Prokuratura i Prawo 2007, Nr 2, s. 4). Oczywistym jest, iż w świetle normy z art. 162 § 1 ustawy – Prawo o prokuraturze, takim uczestnikiem o ściśle określonych i ograniczonych uprawnieniach jest Prokurator Krajowy.

Przechodząc do kwestii merytorycznych to Sąd Najwyższy przychylił się do zarzutu odwoławczego, albowiem Sąd Dyscyplinarny przy Prokuratorze

Generalnym popełnił w niniejszej sprawie błędy proceduralne, które znalazły odbicie w błędnych ustaleniach, sprowadzających się do stwierdzenia, iż obwiniony nie może ponieść odpowiedzialności karnej z uwagi na zaistnienie okoliczności o których mowa w art. 31 § 1 k.k. Wskazany przepis stanowi, iż nie popełnia przestępstwa (deliktu dyscyplinarnego) ten, kto z powodu choroby psychicznej, upośledzenia umysłowego lub innego zakłócenia czynności psychicznych, nie mógł w czasie czynu rozpoznać jego znaczenia lub pokierować swoim postępowaniem. W świetle bogatego orzecznictwa Sądu Najwyższego i piśmiennictwa, poczytalność obwinionego jest jedną z okoliczności, które wymagają stwierdzenia przy wykorzystaniu opinii biegłego (postanowienie SN z 7.07.1989 r., WZ 29/89, OSNKW 1989/7–12, poz. 56), albowiem jej stwierdzenie wymaga wiedzy specjalistycznej. W takiej sytuacji na organie procesowych zawsze ciąży obowiązek zasięgnięcia opinii biegłego (postanowienie SN z 17.05.2007 r., II KK 331/06, LEX 301131). Wiadomości, których może dostarczyć biegły, nie mogą być zastąpione przez organ procesowy (wyrok SN z 19.06.1980 r., I KR 118/80, nie publ.), albowiem wówczas opinia specjalistyczna organu procesowego nie byłaby kontrolowana ani przez strony, ani przez sam organ. Organ ten nie może występować w podwójnej roli – organu procesowego i źródła dowodowego. Zatem nawet gdyby sąd posiadał wiadomości specjalne, to i tak zgodnie z treścią art. 193 § 1 k.p.k. musi korzystać z opinii biegłego (wyrok SN z 3.05.1982 r., I KR 319/81, LEX 1400161; wyrok SN z 9.02.1978 r., V KR 195/77, LEX 17059; wyrok SN z 20.05.1984 r., I KR 102/84, LEX 17557).

Sąd Dyscyplinarny przy Prokuratorze Generalnym stosowną opinię sądowo-psychiatryczną wywołał postanowieniem 22 września 2017 r. Opinia sądowo-psychiatryczna wydana dla potrzeb postępowania dyscyplinarnego o sygn. SD I PK (...) z 30 czerwca 2018 r. nie miała jednak charakteru kategorycznego, albowiem wydana została w oparciu o dokumentację medyczną bez bezpośredniego badania obwinionego. We wnioskach znalazło się stwierdzenie, iż zaburzenia schizofreniczne, w okresie nawrotu choroby mogą wpływać na zdolność rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania postępowaniem. Nie można jednak wypowiedzieć się czy te zaburzenia miały wpływ na poczytalność tempore criminis bez badania psychiatrycznego.

Sąd Dyscyplinarny przy Prokuratorze Generalnym dysponował także opiniami sądowo-psychiatrycznymi sporządzonymi w toku śledztwa Prokuratury Okręgowej w B. o sygn. PO I Ds. (...), prowadzonego w przedmiocie odpowiedzialności karnej M. S. za popełnienie przestępstw z art. 224 § 2 k.k. w zb. z art. 226 § 1 k.k. oraz w art. 157 § 2 k.k., rozbieżnymi w swoich wnioskach. Jeden zespół biegłych stwierdził, iż istnieje uzasadnione przypuszczenie symulacji stanów chorobowych przez obwinionego, zaś drugi wydanie jakiegokolwiek opinii uzależnił od przeprowadzenia stosownej obserwacji obwinionego w zakładzie leczniczym.

W konsekwencji Sąd Dyscyplinarny przy Prokuratorze Generalnym nie uzyskał pełnej i jednoznacznej opinii, ale mimo to wydał kwestionowane orzeczenie, samodzielnie uznając, iż stwierdzona u obwinionego jednostka chorobowa wyklucza dopuszczalność pociągnięcia go do odpowiedzialności dyscyplinarnej. Powołał się przy tym na klauzulę z art. 5 § 2 k.p.k. Problem w tym, iż Sąd nie wyczerpał wszystkich możliwości jednoznacznego ustalenia tej okoliczności, chociażby poprzez skorzystanie z art. 202 k.p.k., co dopiero uprawniałoby do aktywowania klauzuli *in dubio pro reo*, a poza tym żadna z opinii nie zawierała stwierdzenia, iż te mankamenty zdrowia psychicznego wyłączające poczytalność wystąpiły *tempore criminis*.

Implikuje to stwierdzenie, iż *de facto* wszystkie wnioski opinii sądowo-psychiatrycznych zostały przez Sąd *meriti* odrzucone. Ustalenie danej okoliczności – poczytalności sprawcy, nie jest jednak możliwe w tym trybie. Sąd, dokonując analizy opinii biegłych samodzielnie przyjął, iż ponieważ obwiniony choruje na schizofrenię, świadczy to o zniesieniu *tempore criminis* jego poczytalności. Sąd nie przedstawił jednak procesu logicznego rozumowania, który doprowadził go do takich konkluzji. Nawet gdyby sąd posiadał wiadomości specjalne, to i tak jest zobowiązany skorzystać z dowodu w postaci opinii biegłego, a więc nie może zrezygnować z opinii biegłego, jeżeli ustalenie faktu wymaga wiedzy specjalnej (wyrok SN z 2.03.2017 r., II KK 358/16, LEX 2259785). Wiedza sądu nie stanowi

bowiem dowodu w sprawie, umożliwia i ułatwia jedynie ocenę dowodu z opinii biegłego.

Prowadzi to do konstatacji, iż sąd I instancji naruszył w ten sposób postanowienia art. 202 k.p.k. w zw. z art. 201 k.p.k. oraz art. 193 k.p.k., albowiem w przypadku, gdy opinia psychiatryczna jest niepełna, a więc nie odpowiada na pytania, organ procesowy ma jedynie możliwość powołania tych samych biegłych albo zasięgnięcia opinii podmiotu, który nie występował w sprawie w tym charakterze (wyrok SN (7) z 18.06.1980 r., V KRN 274/79, OSNKW 1981/4–5, poz. 20). W żadnym wypadku nie jest możliwe odrzucenie wszystkich opinii i przyjęcie przez organ własnego stanowiska (wyrok SN z 3.03.1981 r., IV KR 271/80, OSNPG 1981/ 8–9, poz. 101).

Merytoryczna wadliwość tej oceny i wniosków wynika wprost z treści opinii psychiatryczno-psychologicznej Instytutu Psychiatrii i Neurologii w W. z 31 listopada 2019 r., której treść nie pozostawia wątpliwości, iż obwiniony jest zdrowy psychicznie, a ewentualne mankamenty w zakresie zdrowia psychicznego mają charakter zawiniony i obciążają obwinionego. Mamy zatem do czynienia z okolicznością przewidzianą w art. 31 § 3 k.k., a nie art. 31 § 1 k.k. Wynika z tego, iż przedmiotowa ocena i wnioskowanie nie uwzględnia wskazań wiedzy i zasad logicznego rozumowania, a co za tym idzie i doświadczenia życiowego, co przekonuje, iż narusza wymogi swobodnej oceny dowodów i jako taka nie podlega ochronie przewidzianej w art. 7 k.p.k. Oczywiście jest, iż wskazane naruszenia konkretnych norm procesowych miały wpływ na treść rozstrzygnięcia. Ten wpływ wynika wprost z przywołanej podstawy prawnej postanowienia o umorzeniu postępowania dyscyplinarnego, w której przywołano negatywną materialną przesłankę procesową z art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 31 § 1 k.k.

W tym stanie rzeczy, Sąd Najwyższy przychylił się do zdania Prokuratora Krajowego, że brak dowodowy wynikający z zaniechania podjęcia próby uzyskania przez sąd dyscyplinarny właściwej opinii psychiatrycznej, opartej także na bezpośrednim badaniu obwinionego powoduje, że rozstrzygnięcie oparto nie

niepełnym materiale dowodowym, bez zachowania powinności kształtowania swojego przekonania, na podstawie wszystkich możliwych do przeprowadzenia dowodów.

Zważywszy, iż w niniejszej sprawie nie przeprowadzono żadnych bezpośrednich czynności dowodowych – poza uzyskaniem wskazanej wyżej niepełnej opinii sądowo – psychiatrycznej, co powoduje konieczność przeprowadzania oddzielnie badań psychiatrycznych obwinionego na potrzeby tego postępowania, stwierdzić należy, iż zachodzi przesłanka z art. 437 § 2 zdanie 2 k.p.k., co implikuje uchylenie orzeczenia Sądu Dyscyplinarnego przy Prokuratorze Generalnym z 24 stycznia 2019 r. o sygn. PK I SD (...) i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji. Treść art. 27 § 3 pkt 2 ustawy z 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (tekst jednolity Dz. U. z 2019 r. poz. 825) obliguje przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Wydziałowi Pierwszemu Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego.

Biorąc pod uwagę powyższe, Sąd Najwyższy – Izba Dyscyplinarna orzekł jak w sentencji.